

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku!



**Aby Świeta były wyjątkowymi dniami w roku,
by choinka w każdych oczach zajaśniała blaskiem,
By kolacja wigilijna wniosiła w serca spokój
a radość pojawiała się z każdym nowym braskiem.
By prezenty ucieszyły każde smutne oczy,
by spokojna przerwa ukoiliła złość
By Sylwester zapewnił szampańską zabawę,
a kolędowych śpiewów nie było dość!**

O wolontariacie w szkole

Dnia 8 grudnia 2010 gościliśmy p. Agnieszkę Maj z Centrum Wolontaryjnego przy Teatrze Grodzkim oraz przedstawicieli miasta. Pani Agnieszka rozmawiała z uczniami klas pierwszych i drugich na temat idei wolontariatu i konkretnych działań na rzecz innych osób. Natomiast my opowiedzieliśmy o tym, co konkretnego robimy w tej materii w naszej szkole.

Natomiast 9 grudnia uczniowie klas pierwszych i drugich także wzięli udział w spotkaniu z kapłanem Hospicjum św. Kamila - księdzem Grzegorzem Jablonką.

tych słów kilka...

Najpierw obejrzeni niesamowicie wzruszający film pt. Hospicjum to też życie. Następnie ksiądz Grzegorz opowiadał o swoich doświadczeniach w pracy z ludźmi chorymi. Podczas jego opowieści w sali panowała idealna cisza, a wielu uczniów miało łzy w oczach. Kapłan Hospicjum przekazał wiele praktycznych uwag jak należy zachować się wobec drugiego człowieka. Zachęcał także do działalności wolontaryjnej.

Witamy Was po raz ostatni w roku 2010. Od tego numeru otwieramy nowy dział ekstraklasy matematycznej.

Zachęcamy wszystkich do rozwiązywania zadań z matematyki, a tym samym do wysiłku intelektualnego. Wszak trening czyni mistrza.

Podczas świąt często przesiadujemy przed telewizorem, komputerem lub za stołem.

Aby umilić ten czas proponujemy smaczne przepisy świątecznych smakołyków.

Jeszcze raz zapraszamy Was do współpracy - odkryjcie swoje talenty

dziennikarskie. Przesyłajcie nam swoje spostrzeżenia i uwagi.

Wszystkiego dobrego na święta Bożego Narodzenia, udanego Sylwestra i do zobaczenia w Nowym 2011 Roku.

Redakcja

<<<<< >>>>>

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.

- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynekę z matematyki.

- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

11 listopada - Święto Niepodległości

Spotkanie z żywą historią

W tym roku z okazji Święta Odzyskania Niepodległości nie było tradycyjnej akademii. Zamiast tego w szkole gościł Józef Pysz Sybirak, który po okupacji niemieckiej trafił najpierw do więzienia, gdzie przesłuchiwało go NKWD, a później na Daleki Wschód. Ten mieszkaniec Kóz miał zaledwie 15 lat, kiedy przyszło mu się zmierzyć z bezlitosną machiną wielkiej polityki, która rzuciła go do radzieckiego łagru w Bajdajewce. Historia p. Pysza jest wstrząsająca.

Nam, ludziom urodzonym i żyjącym w wolnym kraju, trudno pojąć, że 60 lat temu łamano wszelkie prawa jednostki, że człowiek się nie liczył, że ważna były tylko władza czerwona, że za swoje przekonania człowiek mógł zniknąć i znaleźć się 4,5 tys. km od domu.

Jak długa i żmudna była droga powrotna do domu wiedzą tylko Sybiracy. Cieszymy się, że jeden z nich opowiedział nam swoją historię, bo jest ich coraz mniej wśród nas.

PK



Dlaczego 11 listopada?

Dnia 11 listopada 1918 roku, po 123 latach zaborów, Polska odzyskała wolność. Tego dnia Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu.

Rozpoczęto przygotowania do powołania koalicyjnego rządu, w skład którego mieli wejść przedstawiciele polskich stronnictw politycznych.

Ustanowienie święta

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym dopiero ustawą z kwietnia 1937 roku, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości.

<<<<< >>>>>

**Sztuką jest umierać dla ojczyzny,
ale największą sztuką jest
dobrze żyć dla niej.**

Stefan Wyszyński

Dzieje obchodów

Do czasu wybuchu II wojny światowej Święto Niepodległości obchodzono tylko dwa razy w roku: 1937 i 1938.

W latach 1939-1944 - podczas okupacji hitlerowskiej oficjalne lub jawne świętowanie, podobnie jak i każde inne przejawy polskości, było niemożliwe.

W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 22 lipca - datę podpisania Manifestu PKWN, jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski.

W okresie PRL święto niepodległości zostało zakazane. Jakikolwiek próby kultywowania obchodów dnia 11 listopada groziły surowymi sankcjami ze strony władz. Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada przywrócono ustawą Sejmu (jeszcze PRL) w 1989 roku.

<<<<< >>>>>

Ojczyznę kocha się nie dlatego, że wielka, ale dlatego, że własna.

Seneka Młodszy

W III Rzeczypospolitej, Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada, jest najważniejszym świętem narodowym Polski. Dzień ten jest dniem wolnym od pracy. Rocznicowe uroczystości mają miejsce w wielu polskich miastach, jednak największe obchody z udziałem najwyższych władz państwowych odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.



Wśród adeptów sztuki dziennikarskiej...

W piątek 10 grudnia przedstawiciele redakcji naszej szkolnej gazetki "Dycha na cel" /Paulina Kowalska, Izabela Pękala i ks. Grzegorz/ uczestniczyli w warsztatach dziennikarskich zorganizowanych w ramach projektu Junior Media. Warsztaty te odbyły się w redakcji Dziennika Zachodniego w Sosnowcu.

Kulisy pracy dziennikarskiej objaśniał uczestnikom warsztatów wieloletni redaktor Dziennika Zachodniego, Adam Daszewski.

O tym, jak pisać dobre reportaże mówiła dziennikarka Grażyna Kuźnik. Arkadiusz Gola opowiedział, jak wygląda praca fotoreportera. Z kolei gościem specjalnym, podczas rozmowy z którym poznaliśmy w praktyce tajniki robienia wywiadu, był Marek Czyż, dyrektor programowy stacji TVS.

Podczas warsztatów mieliśmy okazję zajrzeć do profesjonalnej drukarni i zapoznać się z internetową platformą do tworzenia gazet, za pomocą której publikujemy naszą szkolną gazetkę. Mamy nadzieję, że dzięki takiej wizycie nasze publikacje będą naprawdę profesjonalne.

IP



Jak dobrze nam zdobywać góry i ciekawe miejsca...

Pierwszy szczyt tej zimy osiągnięty...

26 i 27 listopada byliśmy na dwudniowej wycieczce. Pierwszy śnieg w tym roku nie zniechęcił nas. Garstka wybrańców gotowych stawić czoło mrozowi i innym równie niesprzyjającym warunkom atmosferycznym stawiała się przed szkołą. Po przybyciu ostatnich późnialskich wyruszyliśmy żwawym krokiem na dworzec w Lipniku. Pociąg miał małe opóźnienie, lecz nie musieliśmy stać na śniegu na tyle długo, aby zepsuło nam to humory.

Góry najczęściej wznoszą się na granicach między państwami, dzielą geograficznie, narody.

Ale są także miejscem spotkań ludzi żyjących po obu ich stronach, tych ludzi, których góry przyciągają, a nie odpychają.

Andrzej Paczkowski

Nasza trasa obejmowała półgodzinny spacer do pensjonatu, zżaczeniem osklep. Więcej nie przeszliśmy z powodu ograniczonej widoczności - o godzinie 16 zrobiło się ciemno.

Pensjonat znajdował się na obrzeżach Zwardonia pod górą Raj, awiec spaliśmy ubram Raju! Sam nocleg - jak każdy inny, nic nadzwyczajnego bądź godnego wzmianki. Może poza telewizorem, który odbierał całe dwa kanały.

Sobota była bardziej owocna. Po zjedzeniu późnego śniadania ruszyliśmy. Jak zwykle zapóźno! Śnieg lekko prószył, ale wszyscy byliśmy natyle ciepło ubrani, że temperatura nie dawała się nam weznaki. Naszym celem był Rachowiec. Spacer pod górę chyba każdy może sobie wyobrazić. Pogodzinie i pięciu minutach dotarliśmy na szczyt, który nie odznaczał się niczym specjalnym.

Pozdobyciu góry rozpoczęliśmy nie mniej mozolne



schodzenie wdół. Odkompletnego zgubienia się z powodu braku oznaczonego szlaku uchroniła nas grupa turystów zmierzających w tę samą stronę.

Jako że nasza wycieczka nie mogła się skończyć spokojnie, powyjechaniu pociągiem z Soli dojechalibyśmy do Rajczy, gdzie pociąg znieznanych nam przyczyn odmówił posłuszeństwa.. jak toskomentował pan konduktor: złośliwość rzeczy martwych. Naszczęście PKP nie jest znów tak strasznie niezorganizowane, jak by się mogło wydawać.



Sala Ozyrysa

W piątek 5 listopada, jak co roku klasy pierwsze wyruszyły na wycieczkę do Raciborza. Celem głównym było zwiedzenie sali Ozyrysa w miejscowym muzeum, gdzie uczniowie mogli zobaczyć autentyczną mumię kobiety, kartonaz i sarkofag.

W muzeum zwiedziliśmy również "salę tortur", gdzie zgromadzono akcesoria dentystyczne sprzed lat. Co widzieliśmy jeszcze ... zbyt dużo byśmy pisali, ale zachęcamy do odwiedzin tego miasta i strony muzeum.

ND

Zostaliśmy załadowani do autokaru, który zawiózł nas do Milówki i stamtąd już bez przygód dotarliśmy do Bielska. Pomimo małego opóźnienia wszyscy dojechali do domów, gdzie nastrudzonych wycieczkowiczów czekał obiad, telewizor i cywilizacja.

RK

<<<< >>>>

Góry uczą smaku rzeczy prostych, takich, których nie doceniamy.

S. Biel

By poznać rodzinne miasto

W ramach realizacji programu koła historycznoregionalnego Poznajemy swoje miasto - swój region klasy drugie wyszły do Bielska w poszukiwaniu śladów średniowiecznego grodu. Klasa 2b 3 grudnia, a klasa 2a 10 grudnia.

Przy trzaskającym mrozie poznawaliśmy założenia obronne osady i resztki umocnień. Staliśmy w miejscach bram i furtek. Żalowaliśmy, że nie możemy niektórych pośród nas przymocować do pręgi.

Podziwialiśmy piękno otulonego śniegiem rynku nie mogąc przez zaparowane szyby pancerne dojrzeć



Bielsko-Biała

fundamentu wagi miejskiej, ciesząc się (być może na wyrost) z przebudowy ekspozycji studni miejskiej. Miłość do dziejów rodzinnego miasta poległa jednak w pojedynku z mrozem. Przed nami, o ile miasto nam dopomoże, dalsze zwiedzanie, ale już prawdopodobnie w drugim semestrze.

PK

Różnica między dużym a małym miastem polega na tym, że w dużym mieście można więcej zobaczyć, a w małym więcej usłyszeć.

Jean Cocteau

Przegląd młodych talentów 2010

Dnia 01 grudnia 2010 r. w naszym gimnazjum odbył się 10 Przegląd Szkolnych Talentów. Obok uczniów Gimnazjum nr 10 wzięli w nim udział przedstawiciele Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego. Poziom przedstawionych prezentacji był wysoki.

Jury w składzie: mgr E. KoniorZawalonka, mgr A. Biłuńska, mgr M. DutkaPluta (opiekun SU) oraz E. Sidzina (przewodnicząca SU) miało bardzo trudny wybór.

Po burzliwej dyskusji uchwalono następujący werdykt:

I. miejsce:

Adrianna Waloszek, Monika Wróbel, Katarzyna Stwora
z klasy 3a za taniec Bollywood;

II. miejsce:

Agata Sumera z klasy 1b za wykonaną na skrzypcach sonatę Haendla oraz Michał Witos za free styl

III. miejsce:

a) Magdalena Horodecka z klasy 3c za piosenkę Dody Ostatni raz

b) Natalia Olma, Justyna Pietraszewska z klasy 3a i Sara Kania z klasy 3b za układ taneczny do piosenek: Gimme Gimme i Dutty Wine

c) Ola i Wiola Wietecha z klasy 2a i Paulina Gnat z klasy 1b za taniec z elementami akrobatyki
d) Justyna Pietraszewska



Olma za piosenkę Varius Manx pt. Zanim zrozumiesz
e) Izabela Pękala, Paulina Kowalska i Sylwia Zdrowak z klasy 2b za piosenkę Pomaluj mój świat
Wyróżnienie otrzymali uczniowie klasy 3GMS za parodię piosenki dziecięcej Szczęotka, pasta
Wszystkim wykonawcom serdecznie gratulujemy.
Ich występy społeczność szkolna będzie miała przyjemność obejrzeć w lutym podczas Szkolnej Gali Oskarów.
PK

MŁODE TALENTY 2010



Top 3 w muzyce:

1. Katy Perry - Firework
2. Bruno Mars - Grenade
3. Black Eyed Peas - The time

Polecane utwory:

Pink - raise your glass
Rihanna - what's my name



W biegu...

Dlaczego zniknęła przyjemność powolności? Ach gdzie są niegdysiejsi włóczędzy? (...) Czy zniknęli wraz z polnymi drózkami, wraz z łąkami i polanami, wraz z przyrodą? (Milan Kundera, Powolność)

Czasami się zastanawiam, jak to jest: czy zawsze szybciej musi oznaczać lepiej? Czy w dzisiejszych czasach możemy sobie jeszcze pozwolić na luksus powolności? Czy życie w bardzo dużym tempie sprawia, że jesteśmy bardziej szczęśliwi? Czy wtedy dopiero żyjemy pełnią życia? Czy na wszystkie pytania musimy natychmiast znaleźć odpowiedź? A może czasem dobrze jest niektóre z nich zostawić bez odpowiedzi... Poczekać...

Nie trudno zauważyć, że właściwie wszelki postęp technologiczny zmierza ku temu, żeby móc pewne czynności wykonywać szybciej, by zaoszczędzić jak najwięcej czasu. Ja jednak, gdy czytam książki lub przysłuchuję się opowieściom

Pani zadała dzieciom temat wypracowania - "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?". Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynnym założywszy ręce.
- "Czemu Jasiu nie piszesz?" - pyta się nauczycielka.
- "Czekam na panią sekretarkę..."

ludzi starszych, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że oni mieli kiedyś więcej czasu. Paradoksalnie, bo przecież na wykonanie podstawowych czynności, w których dzisiaj wyręcza nas technika, musieli poświęcić sporo więcej czasu. A więc dodatkowy wolny czas zyskany dzięki rozwojowi techniki gdzieś znika? A może to tylko takie wrażenie, może to tylko poczucie, że ciągle trzeba gdzieś się spieszyć, za czymś gonić, coś osiągnąć? Nie chodzi mi bynajmniej o ucieczkę od świata. Raczej o świadomość drogi, po której idę, i celu, do którego zdążam. Bo życie to chyba nie tylko wyścig z czasem? A w tym niekiedy szalonym tempie możemy zatracić jego sens. Możemy zatracić jego istotę. Powoli, zdążysz! - przekonuję siebie coraz częściej.

KŁ

MIKOŁAJKOWO...

Mikołajki z Finlandią

6 grudnia był w naszej szkole magicznym dniem - odwiedził nas Mikołaj... Przyjechał do nas z dalekiej Finlandii, na zaproszenie Szkolnego Koła Europejskiego. W przyszłym roku jedno z fińskich miast będzie Europejską Stolicą Kultury. Ale zanim przyjechał Mikołaj...

Środek nocy. Długi dzwonek do drzwi.
Kto tam? Policja.
Ale nikogo w domu nie ma!
A kto odpowiada?
Nikt nie odpowiada. Pewnie się przesłeszeliście.
A światło to dlaczego się pali?
No dobra, już gaszę.

Już od rana na drzwiach wszystkich klas pojawiły się plakaty promujące Finlandię oraz odlotowi Mikołaje. Na korytarzu szkolnym odbył się kiermasz ciast - Mikołajowych przysmaków. Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na budowę stacjonarnego Hospicjum w naszym mieście. Zebrano 138 zł.

Potem zebraliśmy się na sali gimnastycznej. Ada i Monika opowiedziały nam historię św. Mikołaja. Gdy zadzwonił telefon, okazało się, że w drodze do Gimnazjum Mikołaj miał małą awarię sań. Musieliśmy postępować zgodnie z instrukcjami, jakie przekazał swojemu wysłannikowi Aniołowi (Kasia). Najpierw odbył się konkurs wiedzy o Finlandii, który przeprowadziła pani Anna Biłuńska - opiekun Koła Europejskiego. Potem oglądaliśmy prezentację pt. "Finlandia - Ojczyzna Mikołaja" i mogliśmy zobaczyć jak zacharowana jest przyroda Finlandii i jak wygląda kraina, z której pochodzi Święty Mikołaj.

I wreszcie przyszła oczekiwana przez nas chwila - na sali pojawił się najprawdziwszy Święty Mikołaj.



Powitał nas ciepłymi słowami i wręczył nagrody zwycięzcom konkursów. Na zakończenie Justyna i Natalia zaśpiewały piosenkę dla św. Mikołaja. A oto fragment Jego przesłania, o którym nie zapomnimy: "Dużo słyszałem o waszym Gimnazjum i waszych dobrych uczynkach. Wiem, że nie zapominacie o chorych ludziach, organizujecie kwesty, kiermasze i zbiórki darów dla potrzebujących. Pamiętajcie, że nauka jest ważna, ale dobre serca są najważniejsze!". Bądźmy więc Świętymi Mikołajami, nie tylko 6 grudnia...



Wyniki Konkursów

Konkurs Wiedzy o Finlandii

I miejsce: 3a GMS
II miejsce: 3a
III miejsce: 3b

Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego

Kategoria: praca plastyczna

I miejsce: 3a GMS
II miejsce: 3b GMS
III miejsce: 2 GMS

Kategoria: Mikołajowy przysmak

I miejsce: 2 GMS
II miejsce: 3a GMS

Gimnazjum nr 10

Kategoria: praca plastyczna

I miejsce: 2a
II miejsce: 1a, 1b, 2b, 3a
III miejsce: 3b

Kategoria: Mikołajowy przysmak

I miejsce: 1b
II miejsce: 1a
III miejsce: 3a, 3b

**MÓJ KOCHANY MIKOŁAJU, CAŁY ROK CZKAŁEM
BYŁEM BARDZO, BARDZO GRZECZNY
BARDZO SIĘ STARAŁEM**

**Wszystkim zwycięzcom gratulujemy
wiedzy i twórczych pomysłów!**

Tym wierszykiem dzieci ze Świetlicy Środowiskowej przywitały w tym roku św. Mikołaja, który przybył do nich z naszego gimnazjum. Zmęczony długą drogą i mrozną pogodą chciał odpocząć, jednak maluchy nie pozwoliły mu na to. Prezenty nie mogły przecież czekać! Mikołajkowa wizyta w Świetlicy Środowiskowej przy ul. Schodowej to już niemal tradycja w naszej szkole. Ten radosny starszy pan w czerwonym stroju, długą białą brodą i workiem pełnym prezentów to znak, że magiczny miesiąc grudzień i magiczne święta Bożego Narodzenia są już tuż, tuż.



Akcja zbierania zabawek i słodczy pod okiem Samorządu Uczniowskiego i pani Marii Pluty dla dzieci z ubogich rodzin przebiegła wzorowo. Program artystyczny przygotowany przez Ewelinę Sidzinę, Karola Wardzichowskiego i Magdę Konior oraz panią Małgorzatę Śpiewak spodobał się dzieciom. Maluszki były zachwycone teatrykiem, zabawami oraz prezentami i słodkościami, które znalazły w paczkach. I to właśnie lubimy najbardziej podczas tej wizyty radość widzianą na małych, pięknych buźkach

es.

Z nadzieją do chorych i samotnych

Dobre serca są najważniejsze...

Nie zapominając o przesłaniu, jakie zostawił nam św. Mikołaj w czasie ostatniej wizyty w naszym gimnazjum, że "nauka jest ważna, ale dobre serca są najważniejsze!" dnia 9 grudnia 2010 r. delegacja naszej szkolnej społeczności pojechała do Szpitala Kolejowego w Wilkowicach na oddział paliatywny. Odwiedziliśmy osoby w zaawansowanym stopniu choroby nowotworowej. Wizyta była dla nas olbrzymim przeżyciem.

**Gdybyś nie miał oczu
mógłbyś się
usprawiedliwiać.**

Ale przecież masz oczy.

Dlaczego się nie rozejrzysz?

Hildegarda z Bingen

Kontakt z samotnymi, starymi, chorymi, cierpiącymi dla nas młodych, zdrowych, pełnych energii ludzi stał się okazją do przemyśleń, wyciszenia się i refleksji. Podczas tych odwiedzin zobaczyliśmy, jak krucho jest życie ludzkie, jak wielkie może być cierpienie i jak godnie można je znosić.

Każdy odwiedzany przez nas chory otrzymał przygotowane przez uczniów choineczki i słodycze.

Nasze odwiedziny zakończyliśmy spotkaniem z p. dr Byrczek i pielęgniarką. Opowiedziały nam o swojej trudnej pracy i o satysfakcji, jaką im ona daje. Wyszliśmy z oddziału spokojni, zdystansowani wobec innych problemów, pokrzepieni siłą i cierpliwością chorych oraz oddaniem personelu medycznego.



Do chorych z życzeniami

Tradycją naszej szkoły stało się odwiedzanie, wspólnie z kapłanami chorych z parafii NMP Królowej Polski. W okresie przedświątecznym tj. 20 i 21.12.2010 r. złożyliśmy wizyty domowe chorym życząc im od naszej społeczności zdrowia oraz wszelkiej pomyślności. Dla każdego odwiedzającego mieliśmy przygotowane własnoręcznie wykonane kartki świąteczne. Byliśmy przyjmowani bardzo serdecznie. Nasi gospodarze interesowali się naszym szkolnym życiem i składali bardzo ciepłe i poruszające życzenia świąteczne.

OM

Kodeks Wolontariusza

* Być pewnym - dlaczego chcesz pomagać innym

* Być przekonanym - nie oferuj pomocy jeżeli, nie wierzysz w jej wartość

* Być lojalnym - zgłaszaj sugestie

* Przestrzegaj zasad - nie krytykuj czegoś, czego nie rozumiesz

* Chętnie ucz się - poszerzaj swoją wiedzę

* Stale się rozwijać - wiedzieć jak najwięcej o swojej organizacji

* Nie sprzeciwiać się kontroli nad sobą - lepiej pracować i z większą satysfakcją, wykonując to czego się od nas chce

* Być osobą, na której można polegać - nie składaj obietnic, których nie jesteś w stanie wykonać

* Działać w zespole - samotnik jest mało skuteczny.

Najczęstsze motywacje wolontariuszy:

* chęć zrobienia czegoś dobrego, pozytywnego

* chęć bycia potrzebnym

* chęć spłacenia dobra, które kiedyś się otrzymało

* chęć zdobycia nowych umiejętności.

Dziewczynka z zapawkami

W ramach działań wolontaryjnych regularnie współpracujemy z Fundacją Dziewczynka z zapawkami. Fundacja ta z siedzibą w Łodzi gromadzi pieniądze na organizowanie wycieczek, wyjazdów na obozy, kolonie oraz inną pomoc dla potrzebujących dzieci i młodzieży z całej Polski. W dniach 19, 20, 21 listopada 20 naszych wolontariuszy kwestowało na rzecz fundacji w sklepie Carrefour przy ul. Babiogórskiej w Bielsku - Białej.

Z opłatkiem i kolędą

Kierując się zasadą, że dawać radość innym to wielkie szczęście, dnia 22.12.2010 r. delegacja naszej szkolnej społeczności pojechała do Szpitala Kolejowego w Wilkowicach na oddział paliatywny. Odwiedziliśmy osoby w zaawansowanym stopniu choroby nowotworowej. Wizyta była dla nas olbrzymim przeżyciem.

Ze łzami w oczach dzieliliśmy się z chorymi opłatkiem, otrzymując w zamian uśmiech czy muśnięcie ręki.



...Uśmiech jest najprostszą drogą do ludzkich serc.. "

Wręczyliśmy upominki i śpiewaliśmy kolędy. Najpiękniejszym podziękowaniem dla nas było wzruszenie chorych i łzy spływające po ich policzkach.

Nasze odwiedziny zakończyliśmy spotkaniem z p. dr Byrczek i pielęgniarkami.

W skład szkolnej delegacji wchodził nauczyciel: mgr Elżbieta Kamińska i ks. Grzegorz Jabłonka oraz uczniowie: Paulina Kowalska, Izabela Pękala, Kinga Łukaszek, Natalia Miękuszevska, Rafał Machalek, Arkadiusz Wrzeszcz. NM

Nasze zaangażowanie wolontaryjne

Kiermasz świąteczny w parafii

W dniach 18 i 19 grudnia został zorganizowany w ramach akcji "Pola Nadziei" kiermasz świąteczny w kościele NMP Królowej Polski. Po Mszach św. sprzedawaliśmy nasze prace (kartki, stroiki, ozdoby choinkowe) i w sumie zebraliśmy 2343 zł. Kwota ta została przekazana na budowę stacjonarnego hospicjum im. Jana Pawła II w Bielsku Białej. W przygotowaniu kiermaszu było zaangażowanych wiele osób - przede wszystkim my sami, nasi nauczyciele i rodzice.

Dyżury podczas kiermaszu pełnili następujący uczniowie: W. i A. Wietecha, R. Krajewska, M. Wróbel, I. Pękala, P. Kowalska, A. Myczka, M. Konior, K. Wardzichowski, M. Bogacz, P. Gnat, B. Basiak, N.

Miękuszewska, D. Psiuk, N. Czuj, N. Drosdek. Opiekę nad uczniami pełnili w tym dniu następujący nauczyciele: E. Konior, W. Krasowski, E. Zyzak, M. Joniec, M. Śpiewak, J. Porębska, N. Dyrzc, M. Pluta i ks. G. Jabłonka.

ES

<<<< >>>>

W Lewiatanie

Dnia 20.12.2010 r. wzięliśmy udział w kweście zorganizowanej w Wapienicy przez Salwatorijskie Stowarzyszenie Hospicyjne.

W przedświąteczny poniedziałek, zostawiając sprzątanie, gotowanie, pieczenie, pakowanie prezentów stawiliśmy się w Lewiatanie, aby dzielić ofiarność klientom i zbierać fundusze na budowę stacjonarnego hospicjum im. Jana Pawła II.

W kweście wzięli udział Kamil Biernat, Łukasz Szewczuk, Izabela Pękala i Paulina Kowalska pod opieką nauczycieli Władysława Saletnika, Jolanty Porębskiej, Marii Pluty.

Kwestowanie umilała nam świąteczna atmosfera panująca w sklepie, koledzy oraz poczucie, że robimy coś bardzo ważnego i pożytecznego.

Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie tych akcji składamy serdeczne podziękowania.

Kiermasz dla Rodziców

Dnia 23 listopada zorganizowaliśmy kiermasz świąteczny dla rodziców. Własnoręcznie wykonane prace przez uczniów, nauczycieli i rodziców prezentowały się bardzo pięknie. Zebrane pieniądze zostały przekazane na budowę Stacjonarnego Hospicjum im. Jana Pawła II w naszym mieście.

Ekipa św. Mikołaja

Dnia 21 grudnia 2010 roku zrealizowaliśmy najprzyjemniejszą część akcji "Ekipa św. Mikołaja" czyli roznieśliśmy 53 paczki świąteczne najbardziej potrzebującym mieszkańcom rejonu naszej szkoły a zarazem parafianom kościoła NMP Królowej Polski. Pieniądze na ten cel zebraliśmy po mszach

12 grudnia 2010 r.

Wielu ludzi czekało na nas, wiedząc, że tradycyjnie otrzymują od nas wsparcie. Liczni byli zdziwieni, że dzwoniłiśmy do ich drzwi. Wszyscy jednak okazali zadowolenie i wzruszenie faktem, że dla nich podjęliśmy trud i poświęciliśmy swój czas. W tej akcji wzięło udział 12 uczniów pod opieką ks. Grzegorza Jabłonki.



KWESTA na paczki świąteczne

W dniach 11 i 12 grudnia w ramach akcji Ekipa św. Mikołaja kwestowaliśmy pod kościołem NMP Królowej Polski. W sumie zebraliśmy 3810 zł. Za zebrane pieniądze zostaną zrobione paczki świąteczne dla najuboższych i chorych z terenu parafii NMP Królowej Polski oraz dla uczniów z naszej szkoły.

W kweście wzięli udział następujący uczniowie: A. Ścieszka, M. Horodecka, M. Janas, P. Zarzecki, B. Pocha, M. Bogacz, P. Haręziak, A. Sumera, N. Czuj, J. Newald, R. Biela, D. Psiuk, B. Basiak, N. Miękuszewska, M. Sikomas, N. Płócienniczak, B. Chlebus, N. Olma, K. Foszcz, M. Wróbel, M. Konior, M. Matuszny pod opieką nauczycieli: A. Dimos, ks. G. Jabłonki, W. Saletnika, M. Płowy, J. Porębskiej, E. Kamińskiej, M. Pluty.

ES

I TY możesz dołączyć do tego zacnego Grona

Złota Księga Absolwentów ci, od których warto się uczyć

Poznajmy kolejnych Absolwentów, którzy w znaczący sposób wpisali się w życie naszego Gimnazjum i znaleźli się w Złotej Księdze Gimnazjum nr 10. Następnymi z roku 2001 są: Anna Sidzina, Mariola Ziomek i Mirosława Wolicka.

Anna Sidzina

Ania - uczennica klasy IIIC od pierwszej klasy osiągała bardzo dobre wyniki w nauce i zachowaniu za co otrzymywała stypendium.

W klasie III uzyskała średnią ocen 5,16.

Pomagała koleżankom i kolegom wykorzystując swoje zdolności i umiejętności. Wzorowo pracowała w Samorządzie Uczniowskim, którego była podporą prowadząc jego dokumentację.

Jest dziewczyną kulturalną i taktowną, o dużej dojrzałości emocjonalnej.

Chętnie uczestniczyła w pracach koła plastycznego osiągając wysokie lokaty w konkursach.

Ania jest wrażliwa i ma duże poczucie sprawiedliwości, jest niewątpliwym autorytetem dla swych rówieśników.

<<<< >>>>



Nauczycielka do Kasi :

- Przyznaj się ściągałaś od Jasia!
- A skąd pani o tym wie?
- Bo, obok ostatniego pytania on napisał: nie wiem, a ty ja też.

Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora :

- Ech, ta druga "b" ! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że to żaden z nich!
- Niech się pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor.
- Może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?



Mirosława Wolicka

Mirka uczennica klasy III e była dla innych przykładem nie tylko pod względem osiągniętych wyników w nauce, ale również kultury osobistej. Niezwykle skromna , zawsze uśmiechnięta. Była lubiana przez koleżanki i kolegów.

Wyróżniała się talentem sportowym wchodząc w skład drużyny piłki siatkowej zdobyła wraz z nią I miejsce w Mistrzostwach Miasta.

Brała czynny udział w życiu klasy, sprawując funkcję skarbnika klasowego.

Nigdy nie zawiodła wychowawcy innych nauczycieli.

Czy wiesz, że...

Bocian przylatuje do gniazda z kłaczkiem siana w dziobie? Po co mu siano, kiedy gniazdo dawno wysłane i pisklęta już podrosły?

Na tę suchą trawę bocian wyrzuca przyniesione przysmaki: pędraki, dżdżownice, żaby. Małe czarnodziobe i czarnonogie bocianki nie czekają, aż im rodzice wetkną pokarm do gardła. Same biorą go z trawiastej "serwety" i połykają, a czego nie zjedzą, to dokończą rodzice.

W bocianim gnieździe jest zawsze czysto, bo dzieci pilnują porządku.

Mariola Ziomek

Mariola - uczennica klasy IIID od pierwszej klasy osiągała bardzo dobre wyniki w nauce i wzorową ocenę z zachowania. Jest dziewczyną wyjątkowo kulturalną i taktowną. Ogromna sprawiedliwość i dojrzałość emocjonalna pozwalała jej pełnić rolę klasowego przywódcy i mediatora. Odznaczała się w pracach Koła Teatralnego. Często prowadziła uroczystości szkolne, brała udział w ich organizowaniu. Wchodziła w skład drużyny piłki siatkowej zdobyła wraz z nią I miejsce w Mistrzostwach Miasta. Zawsze wywiązywała się wzorowo ze swych zadań nawet, jeżeli były powierzane w ostatniej chwili.



Jaki masz giętki język

CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczepreszynie chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie. Wszczęli wrzask Szczepreszynieanie: - Cóż ma znaczyć to tarzanie?! Wzwać trzeba by lekarza, zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza! Wszak Szczepreszyn z tego słynie, że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!

A chrząszcz odrzekł niezmiyszany: - Przyszedł wreszcie czas na zmiany! Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały, teraz będą się tarzały.

WELCOME TO ENGLISH CORNER

Welcome to our English Corner !!!!!

Christmas is coming. Everybody is busy doing some cleaning or shopping. Remember that you must have a rest while getting ready for Christmas. The best way to do this, is to have a look at our page and have some fun with English.

BUILD YOUR CHRISTMAS VOCABULARY

What's the word or phrase? Try to guess.

- a special sweet food that contains a lot of dried fruit and is eaten in Britain at the end of the main meal on Christmas Day

- a tube of colored paper that two people pull apart at Christmas in Britain fun. It makes a loud sound as it is pulled apart, and contains a small toy.

- a large deer with long wide antlers (horns), that lives in cold northern areas

- a character in a children's Christmas song. It is a reindeer which has a shiny red nose. The other reindeer think his nose looks silly, but Santa Claus asks him to help the other reindeer to pull his sleigh on a foggy night, because his bright nose helps them to see where they are going.

- a bird that looks like a large chicken and is often eaten at Christmas and at Thanksgiving

- an imaginary old man with red clothes and a long white beard who, children believe, brings them presents at Christmas

- a long sock which children leave in their house on Christmas Eve to be filled with presents



- December 25th, the day when most Christians celebrate the birth of Christ-
- a Christian song that people sing at Christmas
- December 24th, the day before Christmas Day

<<<<< >>>>>

Merry Christmas and a Happy New Year!

<<<<< >>>>>

Christmas on the Beach

Boże Narodzenie nierozzerwalnie kojarzy nam się ze śniegiem, mroźną grudniową Nocą i brzękiem dzwonek u sań. Grudzień w Australii to jednak środek upalnego zwykle lata. Właściciele sklepów dekorują wystawy imitacją śniegu, a kartki świąteczne przedstawiają zimowe sceny. A przecież tam, gdzie urodził się Chrystus, rosną palmy i nigdy nie pada śnieg.

Here is a letter from Jill who lives in Sydney and writes about his Christmas.

May the Spirit of Christmas bring you Peace,
the Gladness of Christmas give you Hope,
The Warmth of Christmas GRANT you Love

Vocabulary:
hemisphere - półkula;
Seafood - owoce morza;
birth of Jesus - narodziny Jezusa
wrapped up in warm clothing - zapatuleni w ciepłe ubrania;
heat wave - fala ciepła (upałów);
fake snow - sztuczny śnieg



Hi everybody!!!

My name is Jill and I live in Australia. I'm going to tell you about Christmas in Australia. Christmas in Australia is different from that celebrated in northern hemisphere because we have a hot Christmas. Because it is so hot we have a cold Christmas lunch. We might have seafood, ham, cold chicken or salad. Then we often have ice cream or a famous Australian dessert called Pavlova. On Christmas Eve we always go to church, where the children perform a special show telling the story of the birth of Jesus. We also sing Christmas Carols. After church children run home because they want to open Christmas presents. On Christmas morning we go to church to celebrate the birth of Jesus.

In the afternoon we spend some time together with a family. One strange thing about Christmas in Australia is that our

Christmas cards have snow scenes on them, people playing in the snow or wrapped up in warm clothing. That seems strange because we are experiencing a heat wave here during Christmas. Some shops put some fake snow on the windows which looks very funny when you are walking past and you are feeling too hot. Some families decide to go and spend Christmas on the beach, where they have picnic. Being in Poland where it is very cold and often snowing it seems strange.

But hot or cold, Christmas is a very special time for us all. I wish you the warmest Australian Christmas greetings from my family to you and yours.

Have a very Merry Christmas!

Love, Jill

W świątecznym klimacie

ZAPOMNIANE TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

Każdy z nas dobrze wie, że na święta ubiera się choinkę. Wieczera wigilijna powinna się składać z dwunastu potraw, a klócenie się z bliskimi w Wigilię grozi niezgodą przez cały nadchodzący rok. Nie każdy jednak wie, że dawniej choinkę należało osobiście przynieść z lasu w poranek wigilijny (drzewko "ukradzione" innemu światu, za jaki postrzegany był las, miało przynieść szczęście). Te i inne tradycje zostały zapomniane. Niewielu pamięta, jak pięknie kiedyś były przystrojone choinki. W dobie plastiku i komercyjnych sklepów nikt już nie wspomina, jak ludzie sobie kiedyś radzili.

Jasiu chwali się koledek:

Wiesz, na urodziny dostałem
od rodziców rowerek i trąbkę.
A z czego cieszysz się bardziej?
Yyy... Chyba z trąbki.
A dlaczego?
Bo tata daje mi codziennie 50 zł,
żebym przestał grać.

Drzewka były ubierane w ciastka, pierniczki, orzechy, jabłuszka, własnoręcznej roboty ozdoby, piórka, wydmuszki, słomę, żdzbla trawy, świece i sztuczne ognie. Mam wrażenie, że te pomysłowe ozdoby były o wiele bardziej magiczne, niż bombki i łańcuchy kupione w sklepie. Na święta wypiekano także "Byśki". Były to ciasteczka w kształcie zwierząt, które miały przynieść pomyślność w hodowli.

Obdarowywano nimi także kolędników, których jest już coraz mniej. Typowe miejsce dla niespodziewanego gościa miało kiedyś większe znaczenie. Zostawiano je dla ducha przodków. Niegdyś wigilijna kolacja była mocno związana ze światem duchów, a dusze zmarłych krewnych były szczególnie wyczekiwane. Do tego stopnia wierzono w ich obecność przy stole, że przed zajęciem miejsca należało dmuchnąć, aby przypadkiem nie usiąść na nowoprzybyłej duszy.

Jednym z ciekawych przesądów było przekonanie, że szycie, tkanie lub przędzenie w Wigilię mogło przynieść do domu demony wody. Ponadto, gdy pierwszym gościem w wigilijny poranek był młody chłopiec,



przynosił on pomyślność na cały rok.

Ludzie tego dnia we wszystkim wypatrywali omenów szczęścia. Miało je przynieść grosz w uszku z grzybami bądź parzysta liczba gości. Wrzucanie pieniędzy do jedzenia wydaje dosyć niesmaczne, ale to tylko moje skromne zdanie. Tradycji świątecznych jest bardzo wiele, a ponadto w każdej wsi i każdym domu istnieją zwyczaje charakterystyczne tylko dla tego miejsca. Myślę, że nie należy przejmować się odejściem w zapomnienie niektórych obyczajów, ponieważ na ich miejsce powstają nowe, a podstawowe, te najbardziej zakorzenione są obecne nadal. RK



Ciasteczka czekoladowe

Składniki:

- 200 g masła, -60 g cukru
- 1 żółtko, -200 g mąki
- 30 g przesianego kakao

Przygotowanie:

Utrzeć masło z cukrem, dodać żółtko - dokładnie wymieszać. Dodać mąkę i kakao - cały czas mieszamy, aż otrzymamy jednolitą masę. Formować małe okrągłe ciasteczka (najlepiej pomagając sobie małymi łyżeczkami) i układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec ok. 15 min w temperaturze 190 stopni.



Składniki:

- 55 dag (550 g) mąki (+ więcej do podsypywania)
- 30 dag (300g) miodu (z miodem sztucznym pierniczki szybciej będą miękkie, niż z prawdziwym)
- 10 dag (100g) cukru pudru
- 12 dag (120 g) masła
- 1 jajko
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- przyprawa do piernika - około 60 g
- kakao

Przysmaki (nie tylko) na świąteczny stół

Miód podgrzać i wymieszać z pozostałymi składnikami, wyrobić, aż ciasto będzie jednolite w przekroju (ja miodu nie podgrzewałam, rozpuściłam za to masło = świetnie się wałkowało). Wałkować podsypując mąką. Wykrawać pierniczki.

Jeśli chcemy pierniczki z otworkiem do przewlekania, otworek robimy przed pieczeniem.

Jeśli chcemy witrażki, również przed upieczeniem, w dużym pierniczku wykrawamy mniejszy otworek, nasypujemy do niego pokruszonych landrynek i pieczemy na papierze do pieczenia, ściągając po ostygnięciu.



Pierniczki

Jeśli chcemy pierniczki dekoracyjne - smarujemy przed pieczeniem powierzchnię pierniczka roztrzepanym jajkiem, naklejamy cukrowe perełki, orzechy itp.

Piec około 8 - 10 minut (pieklam 7 minut) w temperaturze 180 st. C, jeśli z witrażkami 11-12 minut w temperaturze 150 st. C.

Lukrujemy lub polewamy czekoladą po upieczeniu.

Pierniczki po upieczeniu są twarde, później zmiękną (należy je przechowywać w szczelnie zamkniętym pojemniku). Bardzo długo i dobrze się przechowują (nawet kilka miesięcy). Można upiec je kilka tygodni przed świętami. SMACZNEGO!!! :)

Hej kolęda, kolęda!

Pierwszy dzień każdego miesiąca starożytni Rzymianie określali słowem *Kalendae*. *Kalendae styczeniowe*, które w Rzymie rozpoczynały nowy rok były bardzo uroczyście obchodzone: odwiedzano się, składano sobie życzenia i obdarowywano się wzajemnie.

Te noworoczne rzymskie zwyczaje zostały przyjęte w VIII w. przez bałkańskie ludy słowiańskie, a stąd przedostały się na Ruś i do Polski. Tym starosłowiańskim zwyczajom towarzyszyły śpiewy mające charakter pieśni winszujących, które nazywano kolędami (od łacińskiego słowa *Kalendare*).

W swoim pierwotnym znaczeniu pieśni te nie miały więc żadnych religijnych odniesień.

Natomiast pieśni związane z obchodami świąt Bożego Narodzenia określano nazwami: rotuła, symfonia, pastoralka, kanticzka.

Zmiana znaczenia słowa kolęda z pieśni winszującej o wyraźnie świeckim charakterze, na pieśń religijną tematycznie związaną z Bożym Narodzeniem, nastąpiła u nas w XVI wieku.

W Polsce ślady kolęd spotykamy już w średniowiecznych misteriach i dialogach. Najstarsze zachowane zabytki pochodzą jednak dopiero z pierwszej połowy XV wieku. Pierwszą zachowaną kolędą w języku polskim jest pieśń *Zdrów bądź królu anielski* z 1424 roku. Twórczość kolędowa rozwijała się dynamicznie w następnych stuleciach i trwa nieprzerwanie aż do dziś.

Obok charakteru religijnego, kolędy miały w Polsce wyraźny rys narodowy i uważano je za ważny element kultury polskiej. Adam Mickiewicz w paryskich wykładach literatury polskiej widział w nich "pierwszy zawiązek poezji narodowej". Mówił również o nich: "Nie wiem, czy jaki inny kraj może się pochłubić zbiorem podobnym do tego, jaki posiada Polska.

Trudno by znaleźć w jakiegokolwiek innej poezji wyrażenia tak czyste, o takiej słodczy i delikatności".



Kolędy, aczkolwiek tematycznie jednolite, pod względem wyrazowym są bardzo zróżnicowane. Znajdujemy wśród nich dostojne pieśni, zawierające głębokie treści teologiczne ujmujące w poetyckiej formie dogmatyczną prawdę o Wcieleniu, np. kolęda *Bóg się rodzi* z tekstem Franciszka Karpińskiego utrzymana w rytmie poloneza. Inne ukazują nastrój żywiołowej radości, towarzyszącej całemu stworzeniu (Dzisiaj w Betlejem, Chrystus Pan się narodził).

Osobliwą grupę kolęd stanowią kolysanki, odznaczające się swoistym liryzmem i bogactwem subtelnego uczucia (Lulajże



Jezuniu, Jezus Malusieńki, Gdy śliczna Panna, Święta Panienska). I wreszcie grupa kolęd, które zwykło się nazywać pastoralkami. Ich charakterystyczną cechą jest skoczna melodia, utrzymana w ludowym tanecznym rytmie, a treścią opowiadanie o pasterzach śpiewających z darami do Bożego Dziecięcia (Północ już była, Oj Maluśki, Przy onej górze, Do szopy hej pasterze). Pomimo swej prostoty, kolędy są utworami o niezaprzeczalnych walorach artystycznych, tak

**Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie, przywitać Pana.**

"...Muzykę rozumie się tylko wtedy, gdy się ją czuje..."

poetyckich jak muzycznych, posiadającymi wewnętrzną moc, która pozwoliła im przetrwać stulecia i zachować swą aktualność do dziś. Stanowią one bez wątpienia najbardziej lubianą i najchętniej śpiewaną grupę pieśni religijnych.

W okresie Bożego Narodzenia śpiewane są w kościołach podczas liturgii, wypełniają programy bożonarodzeniowych i noworocznych koncertów, śpiewane są przy choince w gronie rodzinnym, towarzyszą tradycyjnej wieczerzy wigilijnej.



Popularyzowane są dzisiaj przez liczne nagrania płytowe, rozgłoszenie radiowe i telewizyjne. Ostatnio coraz częściej są opracowywane i wykonywane w stylu współczesnej muzyki rozrywkowej, przez co zatracają niestety swój pierwotny, religijny charakter. Zjawiska te świadczą o niezwyklej popularności tych prostych religijnych pieśni, które swą genezą sięgają średniowiecza, rozwijały się bujnie poprzez stulecia, a w naszych czasach przeżywają swój osobliwy renesans.

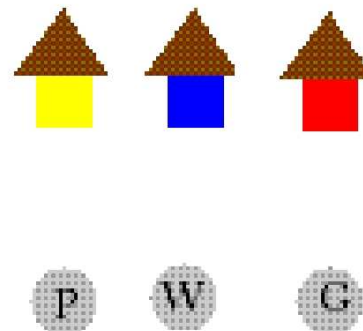
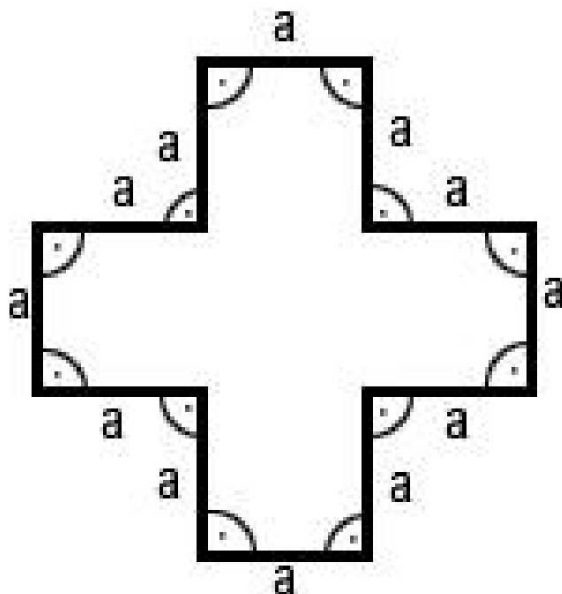
PK

Rusz głową...

Czy wiesz, że najstarsze polskie święto państwowe zostało ustalone przez króla Władysława Jagiełłę w roku 1411 na pamiątkę bitwy pod Grunwaldem, która została stoczona 15 lipca 1410 roku.

W bitwie tej sprzymierzone Wojska Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego rozgromiły Krzyżaków.

Figura przedstawiona na rysunku powyżej ma wszystkie boki równe, a zaznaczone kąty są kątami prostymi. Podziel ją dwoma cięciami prostymi (nie krzywe, nie łamane), aby z otrzymanych części złożyć kwadrat (linie mogą się przecinać).



EKSTRAKLASA MATEMATYCZNA

W tym numerze naszej gazetki rozpoczynamy przedstawianie zadań i problemów matematycznych.

Zachęcamy wszystkich do wysiłku intelektualnego.

Pamiętajcie: myślenie nie boli, a nawet może być przyjemne. Rozwiązania zadań na kartkach A4 prosimy składać u pana Saletnika.

Na najlepszych czekają nagrody. Życzymy powodzenia.

Problem 1: Człowiek kupił w sklepie 4 towary. Zauważył, że kasjer zamiast dodać ich ceny do siebie, pomnożył je i wyszło mu 8 zł. Gdy zwrócił uwagę kasjerowi, że ceny artykułów należy dodać, kasjer dodał do siebie ceny towarów i znów wyszło mu 8 zł. Ile kosztowały poszczególne produkty?

Problem 2: Po jednej stronie rzeki jest 3 ludożerców i 3 ofiary. Mamy 1 łódkę dwuosobową. Należy przewieźć wszystkich ludzi na drugi brzeg. Jeżeli dojdzie do przewagi ilości ludożerców nad ilością ofiar na jednej stronie rzeki (łącznie z łodzią), ofiary zostaną zjedzone.

Jak tego dokonać?

Problem 3: Pan Kucharz, pan Krawiec i pan Piekarz spotkali się na przyjęciu. Pan Kucharz powiedział: Czy zauważyliście panowie, że jeden z nas jest piekarzem, drugi krawcem, a trzeci kucharzem, ale nazwisko żadnego z nas nie pokrywa się z jego zawodem?. To prawda - powiedział piekarz. Jakie są zawody każdego z mężczyzn?

Pierwsze dwa pojedynki tegorocznej ekstraklasy matematycznej odbyły się 7 grudnia 2010 roku.

Pierwszy pojedynek AC Milan kontra Drużyna Adriana

Prąd, woda i gaz

Doprowadź do każdego z trzech domów prąd (P), wodę (W) i gaz (G). Kable bądź rury nie mogą się przecinać. Każdy dom musi mieć indywidualne połączenie ze źródłem.

Przy pomocy ośmiu ósemek i dodawania (tylko dodawania) zapisz liczbę 1000.

Pół śledzia kosztuje 50 groszy.

Ile kosztuje 7 śledzi?

wygrał walkoverem AC Milan. W drugim pojedynku zmierzyła się Wodzionka z FC Kartoflami. Pojedynek był zacięty, lecz z miazdzącą przewagą całych dwóch punktów wygrali FC Kartofle. Pojedynki odbywają się w każdy wtorek o godzinie 14.25 (8 lekcja). Terminarz rozgrywek znajduje się na gazecie samorządu uczniowskiego obok pokoju nauczycielskiego. Więcej informacji u pana W. Saletnika.

Życzymy samych sukcesów!!!

Lecisz nad oceanem. Wyrzucasz przez okno 5-kilogramowy kamień i 5 kilo pierza. Co najpierw spadnie na ziemię?

+++++ Nasza Redakcja +++++

Redaktor naczelny: Grzegorz Jabłonka SDS

Zastępca: mgr Jolanta Pollak, mgr Małgorzata Śpiewak

Zespół redakcyjny:

Natalia Drosdek, Dawid Holisz, Michał Klejdysz, Paulina Kowalska, Róża Krajewska, Magdalena Kubica, Kinga Łukaszek, Natalia Miękuszevska, Aleksandra Myczka, Izabela Pękala, Adrian Pytlik, Ewelina Sidzina, Urszula Szpak, Arkadiusz Wrzeszcz.

Korekta: mgr Małgorzata Śpiewak



Adres redakcji:

Gimnazjum nr 10
Dycha na cel
ul. Michałowicza 55
43-300 BielskoBiała
tel. (033) 499 60 80
email: gim10-bielsko@wp.pl

Gazetka wydawana jest pod patronatem Samorządu Uczniowskiego